

Halina Rusek

Wstęp

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 14, 9-11

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wstęp

Wiedza o kulturze – zarówno współczesnej, jak i tej dawnej, utrwalonej i przekazywanej z pokolenia na pokolenie jako dziedzictwo kulturowe – stanowi niemałe wyzwanie dla badaczy kultury, a tym bardziej dla jej twórców i odbiorców. Wiedza ta – rozproszona w świecie – dzięki nieustannemu doskonaleniu się systemów komunikacji stała się dostępna badaczom z różnych dziedzin nauki, często odległych od tradycyjnie uznawanych za odpowiednie pole do takich badań. Każdy użytkownik internetu znajdzie na jego stronach, na polecenie wyszukania wszystkich treści skupionych wokół słowa „kultura”, prawie 50 tys. haseł. Czy tak łatwy dostęp do wiedzy o kulturze ułatwia zrozumienie istoty współczesnej kultury, jej przemian, wewnętrznej logiki, struktury itp.? Czy umożliwia zgłębienie istoty dziedzictwa kulturowego i poznanie strategii związanych z uznaniem czegoś właśnie za dziedzictwo kulturowe, pozwalających na jego zachowanie i przekazywanie? Czy strategie te nadążają za rozwojem nowoczesnych środków komunikacyjnych, zapewniających powszechną dostępność informacji o przeszłości, teraźniejszości, a nawet przyszłości? Postawione pytania prowadzą do sformułowania jednego pytania głównego: Czy radzimy sobie z wiedzą o kulturze w kontekście wszechobecnego procesu globalizacji, a przede wszystkim: czy radzimy sobie z naszym dziedzictwem kulturowym włączonym – czy chcemy tego, czy też nie – w ten proces?

Wiedza o procesie globalizacji, jego kierunkach i skutkach – podobnie jak wiedza o kulturze – jest niespójna, rozproszona; sam termin „globalizacja” bywa różnie rozumiany i interpretowany. Nie jest zatem łatwo połączyć ze sobą te dwie kategorie jako przedmiot analizy naukowej, jednak autorzy artykułów zawartych w kolejnym tomie „Studiów Etnologicznych i Antropologicznych” postanowili tę trudność pokonać; próbę tę należy uznać za udaną.

Podstawowe wskaźniki globalizacji można ujmować w różnych konfiguracjach i zestawieniach, między innymi w postaci też stanowiących rodzaj syntezy różnych stanowisk:

- Globalizacja polega na intensyfikacji ogólnoswiatowych relacji społecznych, które wiążą oddalone od siebie miejsca.
- Proces globalizacji prowadzi do zacieśnienia stosunków i wzrostu współzależności w skali świata – ten świat jest w coraz większym stopniu „jednym światem”, gdzie inni odczuwają skutki naszych działań, a my odczuwamy problemy globalne.
- Globalizacja oznacza nieustannie wzrastającą ruchliwość ludzi, którzy uwolnili się w pewien sposób od wpływu swoich lokalnych społeczności (ich kultura jawiła im się jako dobrze znana, „swoja”, przekazywana tradycyjnymi drogami z pokolenia na pokolenie).
- Globalizacja spowodowała, że współczesny świat daje nam niespotykane szeroki wybór możliwości, kim być, jak tworzyć siebie i budować własną tożsamość, ale nie dostarcza nam, niestety, wskazówek, na co powinniśmy się w tych wyborach zdecydować. Inaczej mówiąc, świat nowoczesny zmusza nas do nieustannego odnajdywania siebie.

Badacze procesów globalizacyjnych nie mają wątpliwości, że spowodowały one zmiany nie tylko w skali światowych systemów społecznych i gospodarczych, ale także w codziennym życiu ludzi we wszystkich regionach świata. Niektórzy badacze twierdzą, że ludzie zatracili poczucie własnego miejsca, natomiast bliższe im miejsca zatracają swoje charakterystyczne cechy narodowe, regionalne czy lokalne i stają się przestrzenią zhomogenizowaną, ujednoliconą pod wieloma względami. W tej przestrzeni dokonuje się na niespotykaną do tej pory skalę dyfuzja kulturowa, migracja międzykulturowa, przemieszczanie się z kultury do kultury, co powoduje, że możemy mieć nie jedną, ale wiele kultur bliskich nam, dobrze znanych, „swoich”. Na fali tych procesów zapanowała zgoda na istnienie człowieka wielowymiarowego, złożonego, często wewnątrznie skłóconego ze sobą samym, jak gdyby zdeintegrowanego.

Przeglądając bogatą literaturę, w której kluczowym terminem jest „globalizacja”, dochodzimy do wniosku, że w drugiej dekadzie dyskusji nad istotą tego wielowymiarowego procesu, nie ma zgody co do jego jednoznacznego rozumienia. Można natomiast wyróżnić kilka pojęć, które do niedawna przewijały się w większości stanowisk, definicji i koncepcji: „rozpowszechnianie”, „powielanie”, „unifikacja”, „homogenizacja”, „standaryzacja”, „uniwersalizacja”. W ostatnich latach coraz częściej jednak słychać głosy, iż błędne jest kojarzenie globalizacji tylko z homogenizacją. Globalizacja nie redukuje różnorodności kulturowej, choć zdarzają się przypadki destrukcji w postaci zanikania dziedzictwa kulturowego różnych ludów czy innego typu społeczności. To, co uznajemy za ogólnoswiatowe wytwory i idee, ma w istocie wiele wariantów, może być różnie odczytywane i dostosowywane do gustów miejscowych odbiorców. Globalizacja zatem

może mieć zarówno ujednocające, jak i różnicujące następstwa. Coraz bardziej zhomogenizowana wydaje się wszechdostępna kultura popularna, ale jednocześnie widoczny staje się wzrost zróżnicowania na poziomie kultur lokalnych. Proces ten z jednej strony jest ważnym mechanizmem obronnym stosowanym przez te kultury wobec naporu unifikacji, a z drugiej strony stanowi skutek pojawienia się nowych możliwości w postaci mediów o globalnym zasięgu, dzięki którym lokalne kultury mogą promować swoją oryginalność i specyfikę, mogą również propagować swoje dziedzictwo kulturowe i przekazywać je z pokolenia na pokolenie za pomocą nowych strategii opartych na globalnych środkach komunikacji.

Globalizacja jest wyzwaniem dla dziedzictwa kulturowego. Jeden aspekt tego wyzwania to oczywiste zagrożenie w postaci najważniejszego mechanizmu globalizacji, czyli homogenizacji, powszechnej dążności do ujednoczenia i uproszczenia wszelkich treści, w tym treści z zakresu kultury. Drugi zaś aspekt to szansa na wprowadzenie dziedzictwa kulturowego – narodowego i lokalnego – w globalny obieg wiedzy o świecie, czyli w obieg dający niepowtarzalną możliwość zaistnienia na skalę ogólnoświatową.

Halina Rusek